

waima, Korespondent

Mam czarne myśli, boje się że mi ukradną jeść
Że gwiazdy które mam nad głową, kiedyś zgasną
Jestem zagadką, co dzień boję się że zgarną mnie
Chcę permanentny być, by został tutaj ślad po mnie
To co mnie napędza, to szmal jest a jen nędza
A to co mi zapewnia, to toczą mnie nakręca
Moje słowo się niesie, mam celownik na sukcesie
Podlece tam Mercedesie, nie będę się kurwa szwędać
Nie będę się oszczędzać, ten - "boom" mnie najbardziej cieszy
Ty nie chcesz się z tym jebać, no bo robi Ci złe rzeczy
Kiedy dotkniesz już nieba, nie chcesz normalnego życia
Ja nie chcę już inaczej, nie miejcie do mnie pretensji
I-i-i-pre-pre-pre-pre

Budzę do życia się — gdy zajdzie słońce
Darkside to the moon — korespondent
Głowica myśli łowie — każda płotkę
Sprawiam sukę w ruch — traci oddech
Mówi ze nie jest sobą gdy jest — Sober
To co zjada rozjebie jej łeb — Cobain
Ta gra tym typom już — poryła rondel
Dla nich to już dawno jest — game over

To premium cannabis, ja nie wiem co wy palicie
Sceny lecą przed oczami, jakbym się pożegnał z życiem
Ko-ko-ko-kochaj lub zabij, ja nic pomiędzy nie widzę
Po-po-po-pozza światłami, które wpadają przez wizjer
Ich jebane stado imbecyli, chcą mi wyjść na ambicję (hahaha)
Moja mała grupka szczyli, rozjebie im biznes (hahaha)
Robię to Hip-Hopowo, robię to zawodowo
Gdy jest wysoko głową, jeśli masz wątpliwość, to stul już pizdę

Yeah, yeah, yeah
Yeah, yeah, yeah
Yeah, yeah, yeah
Yeah, yeah, yeah
Whoo, whoo, whoo

Budzę do życia się — gdy zajdzie słońce
Darkside to the moon — korespondent
Głowica myśli łowie — każda płotkę
Sprawiam sukę w ruch — traci oddech
Mówi ze nie jest sobą gdy jest — Sober
To co zjada rozjebie jej łeb — Cobain
Ta gra tym typom już — poryła rondel
Dla nich to już dawno jest — game over

Darkside to the moon, ja miksuje cały czas - jestem król
Cały czas pracować, cały czas zarabiać - samych pewnych sum
Tak potężny wokół, ciągle ryje moje struny
Po zachodzie słońca, a ja znowu mam haluny
Gwiazdy dobrze wróżą, czuję - "Energiją Wygrywania"
Czasem lubię wziąć za dużo, w tym do siebie nie mam zaufania
Kolejna sesja hit making, ostatnio to jest prosta sprawa
Ziomaleo stuka głup, postawi firmę - jak MoFaya
Okej, Larry song
Rozpierdolmy poza [?]
Odpalam puchatnie, ja znowu jak w nowy rok
Czują dreszcze, czeka ich termiczny żagl (I-jao)
Widzę Goring-Drink, piję magiczny sok

Budzę do życia się — gdy zajdzie słońce
Darkside to the moon — korespondent
Głowica myśli łowie — każda płotkę

Sprawiam sukę w ruch — traci oddech
Mówi że nie jest sobą gdy jest — Sober
To co zjada rozjebie jej łeb — Cobain
Ta gra tym typom już — poryła rondel
Dla nich to już dawno jest — game over